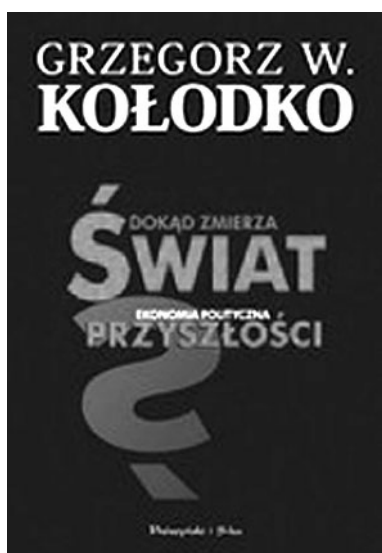


# Recenzje



## Czy dowiemy się, dokąd zmierza świat

Grzegorz W. Kołodko swoją nową książką „Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości” potwierdza opinię, która pojawiła się przy okazji wydania pierwszej wówczas, z serii trzypięciotomowego dzieła, książki „Wędrujący świat”, że będzie się o niej mówiło szeroko i znajdzie ona swoje miejsce w światowej literaturze. W tamtej recenzji w 2008 roku przywoływałem takie dzieła jak „Szok przyszłości” Alвина Tofflera i „Koniec historii” Francisa Fukuyamy wywodząc, że i książkę Kołodki czeka podobny światowy rozgłos. Dziś, po ukazaniu się pozycji „Dokąd zmierza świat...” utwierdzam się w przekonaniu, że moja opinia była wówczas trafna. Nowa książka Grzegorza Kołodki to najdojrzalsze dzieło opublikowanej trylogii. Zawiera ona uogólnienie

przemysłów i wniosków na temat rozwoju współczesnego świata dziś, w kolejnym roku globalnego kryzysu, upadku doktryny neoliberalnej i rodzących się przesłanek nowej filozofii rozwoju. To książka głęboka w swej treści, nie zamykająca, a wręcz otwierająca na nowo myślenie w obszarach złożoności i współzależności, na których kształtują się teorie rozwoju naszej cywilizacji.

To książka prognostyczna, choć przy poczynionych założeniach i odniesieniach np. do prognoz Keynesa z okresu Wielkiego Kryzysu bardzo realistyczna. Autor wychodzi w niej bowiem z założenia, o czym pisze we wstępie, że nie mają racji ci, którzy sądzą, że na temat bardziej odległej przyszłości lepiej milczeć i co najwyżej zająć się doraźnymi działaniami – a to antykryzysowymi, gdy ten doskwiera, a to pobudzającymi dobrą koniunkturę, gdy ta ma miejsce.

Grzegorz Kołodko twierdzi, że gospodarka jest jak życie. Ma swoje wczoraj i dziś, ale ma też swoje jutro, pojutrze i jeszcze dalej. Ma swoją historię i swoją przyszłość, która nie jest nieodgadniona. Swoją prognozę obwarowuje jednak kilkoma założeniami. Zakłada, choć wcale to nie jest pewne, że przyszłość świata toczyć będzie się pokojowo, że uda nam się uniknąć termojądrowej wojny totalnej, że uda się uniknąć katastrofalnego ocieplenia Ziemi, że nie zdiełsiątkuje ludzkości żadna pandemia, że potrafimy uniknąć wielu innych zagrażających nam totalnych nieszczęść. Przyjmuje też, że zachowując się jak racjonalni pragmatycy, będziemy unikali wielkich głupstw i potrafimy nie ulec nowym utopiom.

Nie zapominajmy – pisze, że ani rynek nie eliminuje nieuczciwości, ani demokracja nie wyklucza głupoty, a jedno i drugie nie ratuje ludzi przed społeczną i ekonomiczną alienacją i ekonomicznym wykluczeniem.

Książka „Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości” to trzy duże, integralne części, w których pomieszczono 15 rozdziałów oraz uzupełnienia i dodatki. Podobnie jak dwie poprzednie pozycje „Wędrujący świat” i „Świat na wyciągnięcie ręki” ta wymaga, tak jak i sam autor, niezwykle skupienia przy lekturze. To książka przystępnie napisana, ale niezwykle syntetyczna i bogata w rozważania z pogranicza filozofii, ekonomii, matematyki, geografii i historii kultury. Jest w niej wiele integralnych wątków tematycznych, godnych wielkich rozpraw – tutaj otrzymujemy syntezę i pogłębione wnioski.

Za główne wiodące tematy książki uznałbym takie, jak: globalizacja, upadek doktryny neoliberalnej z pytaniem – co dalej, to rola państwa narodowego, korporacji i porozumienia ponadnarodowego w kreowaniu przyszłości, to zagadnienia wzrostu i rozwoju cywilizacji przy ograniczonej ilości zasobów naturalnych, to problemy demograficzne, to także związku między postępowaniem cywilizacyjnym a siłą napędową, jaka stanowi rewolucja w technologii.

Bardzo istotna jest trzecia część książki zatytułowana „Jak uciec do przodu”, w której autor kreśli ideę Nowego Pragmatyzmu jako odpowiedzi w sferze ekonomii i relacji międzyludzkich na globalny kryzys i upadek neoliberalizmu oraz możliwość wyrwania się do przodu.

Ciekawe rozważania prowadzi autor wokół globalizacji, jej skutków i perspektyw. Twierdzi, że globalizacja jest nieodwracalna, ale nie jest niezakłóconym liniowym procesem. Można w przyszłości niejedną raz spodziewać się jego ostrego przyhamowywania. Siła globalizacji jest już dziś nieposkromiona. Globalizacja – chociaż w sumie i per saldo jest korzystna dla ludzkości – jest zarazem swoistą ekonomiczną i polityczną grą, w której ścierają się potężne interesy. Nie jest to gra o sumie zerowej i bynajmniej nie jest ona pozbawiona ryzyka, tym bardziej, że wiele ogólnoswiatowych procesów ma tendencję do wymykania się spod kontroli. Dlatego też globalnego rynku nie można pozostawić jemu samemu. Wymaga koordynacji i regulacji, co będzie o tyle trudne, że wyłoniła się już współzależna globalna gospodarka, natomiast wciąż nie ma i nadal nie widać na horyzoncie stosownego podmiotu i skutecznego mechanizmu światowej koordynacji polityki gospodarczej. Globalizacja wymaga więc reinstytucjonalizacji.

Podobne rozważania, warte zwrócenia uwagi, dotyczą nowej koncepcji rozwojowej, po neoliberalizmie – Nowego Pragmatyzmu. Potrzebna nam jest na przyszłość ekonomia umiaru – twierdzi Grzegorz Kołodko, a nie ekscesów, niedoborów, nierównowagi i kryzysów. To wszystko jeszcze nieraz ludzkości i gospodarkom narodowym się przydarzy, ale mają to być wyjątki, a nie reguła. Regułą ma być umiarkowanie i dostosowywanie się do realnych możliwości wzrostu gospodarczego. Regułą mają być umiarkowane różnice w dochodach, a nie skrajności wycieńczające wielkie rzesze ludzi i prowadzące do kolejnych rewolucji. Regułą ma być umiar w marketingowych szaleństwach kreujących potrzeby zupełnie oderwane od realiów efektywnego popytu. Ekonomia umiaru to dostosowywanie rozmiarów ludzkich, naturalnych, finansowych i rzeczowych strumieni do wymogu zachowania dynamicznej równowagi. Tylko wtedy będziemy mieli przed sobą bezpieczną przyszłość.

Czytając „Dokąd zmierza świat...” odnosiłem wrażenie, że mimo wielkiej złożoności spraw i problemów, a także niewyobrażalnej gry interesów w walce o panowanie nad światem i w walce o rynki, istnieje daleko posunięta doza optymizmu wynikająca z rosnącej tendencji do samoograniczeń. Widać już dziś, że trwający jeszcze globalny kryzys nauczył wielu władców i globalnych decy-

## *Recenzje*

dentów pokory, wynikającej z widocznej ograniczoności zasobów Ziemi, co rodzi skutki w tempie rozwoju i mechanizmach podziału.

Ta książka to dla wielu zimny prysznic, dla wielu wielkie wyzwanie – jak budować nowy świat w XXI wieku. Cała zaś trylogia to wielkie studium na temat współczesnego świata, które bez wątpienia wprowadza autora do wąskiego, elitarnego grona wybitnych myślicieli naszej epoki.

**Andrzej Ziemski**

---

Grzegorz W. Kołodko - Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości. Wydawnictwo Prószyński i S-ka. Warszawa 2013. 448 stron.